

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Raport Senatu: USA wciąż pralnią pieniędzy

Pomimo przyjętych przez Stany Zjednoczone po wydarzeniach z 11 września przepisów utrudniających pranie pieniędzy, dyktatorzy z obcych krajów, handlarze bronią oraz inne wysoko sytuowane osoby, nadal znajdują sposób na lokowanie tam uzyskanych z przestępczych źródeł milionów dolarów. Takie wnioski płyną z raportu opublikowanego przez amerykański Senat.

Syn prezydenta Gwinei Równikowej, w latach 2004-2008, ulokował w Stanach Zjednoczonych 110 milionów dolarów podejrzanych środków, podczas gdy przebywający obecnie we francuskim więzieniu handlarz broni z Angoli, zapłacił 9,6 miliona dolarów za posiadłość w Arizonie, a ponadto w amerykańskim banku utrzymywał konta, na których w latach 1999-2007 dokonano transakcji na kwotę 60 milionów dolarów.

Senacka podkomisja, która opracowała raport, wezwała na czwartkowe przesłuchanie kilku amerykańskich prawników, agentów nieruchomości oraz bankierów uczestniczących w transakcjach finansowych.

Przewodniczący senackiej podkomisji, senator Carl Levin powiedział, że dzięki przepisom zawartym w przyjętej przez Amerykę w 2001 roku ustawie dotyczącej regulacji kwestii walki z terroryzmem (PATRIOT Act - Provide Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism), banki coraz lepiej radzą sobie z blokowaniem pochodzących z przestępczych źródeł pieniędzy. Jednak, jak powiedział, mimo tego wciąż istnieje wiele dróg, którymi mogą napływać korupcyjne pieniądze.

330-stronicowy raport konkluduje, że wpływowi zagraniczni oficjele oraz ich rodziny, osoby określane jako będące „na eksponowanych stanowiskach politycznych” ("politically exposed

persons", tak zwane PEPs), między innymi za pośrednictwem prawników, agentów nieruchomości, lobbystów i bankierów „obchodziły” antykorupcyjne przepisy. Stworzony raport zawiera między innymi rekomendacje przyjęcia przez amerykański Departament Skarbu propozycji sformułowanych przez Bank Światowy, dotyczących wzmocnienia kontroli prowadzonych przez banki w stosunku do tak zwanych PEPs oraz uchylecia obowiązujących obecnie wyłączeń od PATRIOT Act.

Źródło: za AP guardian.co.uk (4.02.2010)